Warszawa. **KRONIKA** Piątek.

№ 289. Rok 1860. Dnia 21 Pazdziernika. / 2 Listopada.

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Ciepła dziś rano stopni 0
Ciepła wczoraj w południe stopni 1.
Jutro Św. Huberta.

Wschód słońca o godz. 7 min. 10
Zachód „ 4 „ 18
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 2$\frac{1}{2}$ (groszy 5).
Na poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
w Cesarstwie. Rocznie Rsr. 13.—Półrocznie Rs. 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rs. 3 kop. 25 (w kopertach).

Do Kroniki krajowej i zagranicznej, jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznej, powieściowej, literackiej i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłata od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop. sr. 3, za następne po kop. sr. 2$\frac{1}{2}$.
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.
Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisława hr Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

Wczoraj rano JO. książę Namiestnik Królestwa otrzymał drogą telegraficznej depeszy bolesną wiadomość o skonie Najjaśniejszej Cesarzowej Aleksandry Fedorówney, nastąpionym wczoraj o godzinie wpół do dziewiątej rano. Kraj cały nie wątpim podzieli tę boleść, która dotknęła Synowskie serce Najlepszego Naszego Monarchy i Najjaśniejszej Rodziny.

Wypis z Protokułu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożej Łaski,

MY ALEKSANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki, etc., etc., etc.

Biorąc na uwagę, iż obowiązująca w Królestwie Polskiem od roku 1836 Klasyfikacja Urzędów Cywilnych i mundurów, w skutku zaszłych z postępem czasu zmian, nie odpowiada teraźniejszemu porządkowi służby cywilnej, i że przytem nie objmuje Urzędów służby obywatelskiej w Królestwie, wskazaliśmy zasady do skreślenia nowej ogólnej Klassyfikacji, od III do XII klassy włącznie, zgodnie z przepisami zatwierdzonej przez Nas w dniu 10 Marca 1859 roku Ustawy o służbie Cywilnej w Królestwie.

Zatwierdziwszy ułożoną na tych zasadach w Ogólnem Zebraniu Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu i rozpoznaną w Radzie Państwa nową ogólną Klassyfikacją Urzędów służby Rządowej i obywatelskiej w Królestwie Polskiem, Rozkazujemy:

1) Klassyfikacja takowa, przy niniejszem dołączona, ma odtąd służyć za zasadę w oznaczeniu stopniowania wyszczególnionych w niej Urzędów.

2) Osoby zajmujące obecnie urzędy, do których w niniejszej klassyfikacji zastosowane są nowe nazwy, mianować się mają według tych ostatnich; równie też oznaczać się będą takąż nazwą i ci, którzy następnie na te urzędy przeznaczeni zostaną.

3) Na wszystkie urzędy Rządowej i obywatelskiej służby, których nominacja od Rządu zależy: mianowanie, przenoszenie i od onych uwalnianie, dopełniać się ma według porządku wskazanego w art. 53 Ustawy o służbie Cywilnej w Królestwie, stosownie do klass, w których te urzędy w zatwierdzonej przez Nas obecnie Klassyfikacji, są zamieszczone.

4) Osoby zajmujące urzędy nową Klassyfikacją objęte, nosić mają przepisany Ustawą z dnia 17 (29) maja 1836 roku, oraz następnemi dopełniającemi postanowieniami mundur, odpowiednio klassie dla każdego Urzędu w niniejszej klassyfikacji oznaczonej.

5) Ci wszakże, których urzędy w dawniejszej Klassyfikacji zamieszczone są w wyższym stopniu aniżeli w niniejszej, zachowują poprzednie swe co do munduru prawo, aż do posunięcia ich na wyższy, według nowej klassyfikacji urząd.

6) Urzędnicy zostający na posadach XI i XII klassy, nosić mają: pierwsi półkaftany tego Zarządu w którym służą, lecz bez haftu, oraz szpadę bez felcecha; drudzy zaś tylko mundurowe tegoż Zarządu fraki.

7) W skutku więc tego, ogłoszona w 1835 r. Ogólna klassyfikacja Urzędów Cywilnych w Królestwie Polskiem uchyloną zostaje, oprócz objętych w niej Urzędów Wydziału Sądowego, Klassyfikacja których pozostaje w swej mocy, aż do wprowadzenia w wykonanie nowego urządzenia Władz sądowych; pozostają także w swej mocy wydane dla nowourządzonych lub przeformowanych po roku 1836, do niniejszej klassyfikacji nie weszłych Zarządów, normalne, przez Nas zatwierdzone Etaty, lub odrębne Klassyfikacje, któremi określone zostało klassowe stopniowanie Urzędów w tychże Zarządach.

8) Wydanie rozporządzeń celem wykonania niniejszego Ukazu Naszego i wniesienia onego, wraz z nową Klassyfikacją urzędów do Dziennika Praw, polecamy Namiestnikowi Naszemu i Radzie Administracyjnej Królestwa.

W Carskiem Siele, d. 10 (22) Maja 1860 rokn.
(podpisano) „ALEKSANDER."
przez Cesarza i Króla.
Minister, Sekretarz Stanu, w zastępstwie:
Towarzysz Ministra W. Płatonow.

STATYSTYKA, PRZEMYSŁ, HANDEL i t.d.

Wyciąg z obrazu działań Rządu Królestwa Polskiego w latach 1857 i 1858, złożonego Najjaśniejszemu Panu przez Namiestnika Królestwa.

III. Wydział Przychodów i Skarbu.

(Dalszy ciąg.)

Stowarzyszenie Emerytalne.

Dochody. Dochodów Stowarzyszenia Emerytalnego: pozostało do pobrania za lata przeszłe: w 1857 roku 70,538 rs. 38$\frac{1}{4}$ kop., w 1858 roku 75,468 rs. 90 kop.; należało pobrać za lata bieżące: w 1857 roku 652,769 rs. 48 kop.; w 1858 roku 705,843 rs. 93 kop., w ogóle przypadało do pobrania: w 1857 roku 723,307 rs. 86 kop. w 1558 roku 781,312 rs, 84 kop., na rachunek tego wpłynęło: w 1857 roku 647,838 rs. 96 k.; w 1858 roku 697,443 rsr. 56 kop.: zatem zostało do pobrania: w 1857 roku 75,468 rs. 90 kop., w 1858 roku 83,769 rs. 27 kop. Niedobór ten pochodził z powodu niezłożenia jeszcze do Kassy Emerytalnej dodatkowych procentów płaconych przez skarb od pensji nauczycieli, a także wytrąceń z pensji urzędników, którzy takową pobierają nie z funduszów skarbowych i nakoniec półrocznych dodatków do pensji urzędników, którzy otrzzmali te dodatki w 1858 roku; niedobór ten ma wpłynąć do kassy Emerytalnej w 1859 roku.

Wydatki. Pozostało wydatków niezaspokojonych: w 1857 roku 177,810 rs. 80 kop., w 1858 roku 130,630 rs. 73 kop.; miano wydać w latach bieżących: w 1857 roku 593,345 rs. 68 kop., w 1858 roku 598594 rs. 65 kop.; razem miało być wydanem: w 1857 roku 771,156 rs. 49 kop. w 1858 roku 729,225 rs. 38 kop.; z tego wydano na pensje emerytalne, na administracją, jako zwrot pożyczek od Skarbu w latach poprzednich: w 1857 roku 640,525 rs. 76 kop., w 1858 roku 676,497 rs. 73 kop., zatem pozostało wydatków niezaspokojonych: w 1857 roku 130,630 rs. 73 kop., w 1858 roku 52,757 rs 65 k.

Stan kapitału Emerytalnego. W końcu 1856 roku pozostawało gotowizną 1,633 rs- 26 kop. W ciągu 1857 i 1856 roku wpłynęło 1,345,282 rs. 51 kop.; razem znajdowało się 1,846,915 rs. 78 kop.; z tego w 1857 i 1858 roku wydano 1,317,023 rs. 49 kup.; zatem w końcu 1858 r. pozostało 29,882 rs. 29 kop.; oprócz tego do Stowarzyszenia Emerytalnego należy: a) kapitał złożony w Banku Polskim 816,000 rs.; b) kapitał zabezpieczony dawniej w Górnictwie, a po wytrąceniu danych Stowarzyszeniu Emerytalnemu awansów, teraz zapłacony Kassie Emerytalnej przez Skarb 1,000,000 rs.; c) niedobór z 1858 roku 83,869 rs. 27 kop., zatem ogólna summa aktywów Stowarzyszenia Emerytalnego wynosi 2 miljony rubli; po otrąceniu z niego należących do zaspokojenia wydatków, rzeczywiście aktywa z końcem 1858 roku wynosiły 1,876,033 rs. 91 kopiajek.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Piszą nam z powiatu Lipnowskiego: Miesiąc październik jak zwykle sprzętowi kartofli i innych warzyw poświęcony, rozpoczął się deszczem i oziębieniem znacznem temperatury. Aż do chwili obecnej, deszcze ciągłe, wiatry i zimna wielką stawiają przeszkodę w sprzęcie tego artykułu tak dalece, że nawet najemnika za jaką bądź cenę dostać nie można, i dlatego folwarki większe, jak to przy gorzelniach posiadające plantacje kartofli, bardzo wiele mają jeszcze do kopania i w słusznej są obawie, ażeby mróz w tej porze spodziewany nie pozbawił ich dosyć ubogiej produkcji.

Zaraza kartofli, jaka ogólnie całą Europę dotknęła, powszechniej niż kiedykolwiek rozwinęła tu swoje skutki tak dalece, że sprzęt kartofli czyli w stosunku sadzenia wydatek, zaledwie na 3 lub 4 ziarna dałby się w przecięciu oznaczyć.

Sprzęt na ogrodach włościańskich jeszcze uboższy i są wypadki nierzadkie, że sprzątnięto zaladwie tyle ile sadzono; prócz tego na ziemi silniejszej wykopują się prawie w $\frac{1}{3}$ kartofle już zepsute, co rodzi słuszną obawę o brak zupełny kartofli zdrowych do sadzenia na wiosnę.

Zasiewy ozime przy spóźnionym przez deszcze sprzęcie i utrudzonej uprawie ugorów niedokładne i znacznie podobniež opóźnione, w wielu miejscach niepokończone, nieprzedstawiają się korzystnie, i wątpimy na rok następny zapowiadają urodzaj.

Ceny zboża na wszystkich targach Europejskich trzymają się wysoko i stale; w Anglji žniwo jeszcze nie ukończone, a zasiewy dla ciągłych deszczów postępują leniwo i niepomyślnie. Wełna w cenach swoich mocno się teraz zachwiała i notują też ich obniženie od 7 do 8 talarów pruskich na cetnarze. Przyczynę tego upadku cen upatrują niektórzy w prawdopodobieństwie zawikłań, co jak wiemy na czułe nerwy spekulantów szkodliwie wpływać musi.

Zawięzuje się w tej chwili u nas spółka obywatelska mająca na celu wyprowadzenie i urządzenie drogi bitej od miasta Rypina až do granicy pruskiej w Lubiczu, na przestrzeni przeszło ośmiu mil polskich. Praca ta jako przedsiewzięcie prywatne wielkie za sobę pociągające koszta na lat ośm rozłożoną została. Nie potrzeba dowodzić jak znakomite na całą tutejszą okolicę spłynąć ztąd mogą korzyści. Będzie to bowiem jedna droga bita na dziesięciomilowej przestrzeni bez przerwy łącząca Rypin i jego okolice z miastem pruskiem Toruniem.

— Kraków 30 października. Dziś przed południem wydobyto zwłoki Edmunda Wasilewskiego z grobu gdzie przed 16-tu laty je pogrzebano, i umieszczono takowe w nowo wymurowanym grobowcu, na którym stanąć ma skromny postawiony ku pamięci poety kosztem jego przyjaciół. Zgromadzono się dziś na cmentarzu w szczupłej liczbie, aby mieć sposobność oddania powtórnie usług pogrzebowych zwłokom wydobytym z ziemi po latach kilkunastu. (*Czas.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

HISZPANJA.

Madryt, 22 października. Rada ministrów postanowiła stanowczo odwołać z Turynu cały skład poselstwa hiszpańskiego. To nowe ustąpienie zrobione wysokim wymaganiom, nadzwyczaj niechętnie przyjętem zostanie przez stronnictwo liberalne, nie mało już niezadowolone z not dyplomatycznych i protestacji wysłanych do mocarstw zagranicznych na korzyść b. ks. Parmy i b. króla Obojga Sycylji.

Kwestja włoska nabawia nasze ministerjum coraz większych kłopotów. Kłopoty te rosną w miarę, jak położenie Franciszka II-go staje się krytyczniejszem. Królowa otoczona jest szczupłą liczbą osób, niedaleko widzących, którzy nalegają na nią aby wysłała posiłki Papieżowi i swemu krewnemu. Osoby te powtarzają w kaźdej chwili że 50,000 żołnierzy hiszpańskich, których 30000 działać będzie w państwie rzymskiem, a 20,000 wylądują w Gaeta, przywrócą dawny porządek rzeczy i zmuszą Wiktora Emanuela do zrzeczenia się na zawsze myśli jedności włoskiej. Dla nich interwencja ta jest możliwą; i jestem przekonany, że gdyby zebranie kongresu nie było tak bliskiem, naczelnik gabinetu musiałby albo przyjąć te szalone projekta, albo też złożyć władzę. Kto wie jeszcze czy w dniu oznaczonym na otwarcie Izb, nie zjawi się w pałacu królew. kto ze stronnictwa umiarkowanego albo neokatolickiego, z gotowością wysłania żołnierzy hiszpańskich, aby walczyli przeciw żołnierzom niepodległości włoskiej i zechce pod tym warunkiem podjąć się utworzenia gabinetu.

Co do nas powtarzamy stanowczo: wysłanie wojsk do Włoch jest materjalnie niemożebnem, gdyż Hiszpanja nie posiada w tej chwili koniecznych środków transportowych. Nie mówię już nawet o niebezpieczeństwach rzeczywistych, na jakie narażałaby się dynastja, gdyby ta polityka, choć na chwilę miała wziąść przewagę.

Tymczasem marsz. O'Donnell i jego koledzy wahają się i chcą zyskać na czasie w nadziei, że fakta spełnione wybawią ich z kłopotu. Widocznie zaszczytniej byłoby dla nich wypowiedzić otwarcie, co myślą i rozproszyć niedorzeczne złudzenia. To ciągłe wahanie skompromitowało silnie gabinet w opinji publicznej.

Podajemy niektóre szczegóły o popełnionem przeciwko królowej Izabelli zamachu.

Nanez del Prado u którego Joze Rodriguez był służącym, oświadczył že ten młody człowiek zajmował się jego dziećmi i od 3 miesięcy znajdował się w służbie. P. Posada Herrera i mr. de la Vega-Armijo, badali Jozego, który odpowiadał spokojnie na zadawane mu zapytania. Jak się zdaje, władze jego umysłowe nie są zbyt rozwinięte. Pierwsze jego odpowiedzi nie dość były jasne. Przed rokiem chciał zostać żołnierzem, lecz go do służby wojskowej nie przyjęto. Odtąd pragnął pozbyć się życia i często go słyszano mówiącego, że dłużej w stanie poniženia wyžyć nie može. Wszystko zresztą zdaje się wskazywać, że ma pomięszanie zmysłów. (*Ind. Belge.*)

WŁOCHY.

Opinione robi następujące uwagi nad notą pana Schleinitz:

Konkluzje noty pruskiej są ostre bezwątpienia, lecz z przyjemnością widzimy, że pozostają w granicach rozprawy teoretycznej i że całkiem na groźbę nie zakrawają. Od chwili jak potrzeba własnej obrony, najważniejsza kwestja *być albo nie być* pchnęła nas na drogę, na której nie možemy szukać kolei utartych traktatami prawa między-narodowego, musiemy się zrezygnować na nieporozumienie z tymi, którzy dlatego prawa niezachwiane chowają poważanie.

Niemcy których dążności do zjednoczenia codziennie się rozwijają, nie znajdują się jeszcze w stanowczej fazie w jakich znajdują się Włochy. Lecz skoro przyjdzie dzień w którym Niemcy zechcą się ukonstytuować, muszą także jakieś prawa pojedyncze dla dobra powszechnego poświęcić.

Czytamy we włoskiej korespondencji *Revue Contemporaine*:

Od roku Austrja wzmocniła się na wszystkich punktach Wenecji, z widocznem postanowieniem ugruntowania stanowczo swojego panowania w tym kraju; wyspa najeżona działami zjawiła się w połowie drogi wielkiego wiaduktu, nowe roboty fortyfikacyjne zbudowano w Lipo i Malghera. Zdziwiłbym się, gdyby znając niedostateczność fortyfikacji lądowych przeciw środkom zniszczenia, używanym obecnie przez marynarkę, nie pomyślano o užyciu statków jedynie skutecznych; być nawet može iż piemoncka flota ze szkodą za późno się dowie, że przejścia bronione są przez baterje pływające i opancerzone. W Weronie znaleziono sposób, co się prawie nieprawdopodobieństwem zdaje, osłonić jeszcze silniej oszańcowany obóz miasta. Obejść go niepodobna, gdyż wszystkie góry najeżone są fortami, a zewsząd wyglądają groźne paszcze dział.

Na płaszczyźnie około Mantui i jeziora Garda, wzniesiono nowe forty albo też wzmocniono dawne. Nie przesadzamy utrzymując, že Werona može dziś zasłonić swojemi murami armją ze 100,000 ludzi złożoną i że zaopatrywanie warowni w żywność zapewnione jest od strony gór. Peschiera w ciągu roku stała się drugą Weroną. Otoczona była do koła pasmem oddzielnych fortów, dziś drugi jeszcze rzęd fortów podobnych wzniesiono i wzgórze z krzyżem na szczycie, gdzie zeszłego roku Wiktor-Emanuel transzeje otworzył, w tyle dziś ma dwa forty, których budowę kończą w tej chwili. Na jeziorze u dwóch kończyn linji obronnej, dwie cytadelle zamykają swojemi okopami jak klamrą tę przepaskę z kamienia i bronzu. Flotylla parowa drzemie w porcie na kotwicy.

Nie widziałem w tych czasach ani Mantui, ani Legnano; lecz wszystko każe wnioskować, že obrona Padu, nie jest bardziej od obrony Mincio zaniedbana. Nigdy same Włochy nie potrafią przerwać silnego łańcucha, który im przejście obu rzek zagradza.

Messager di Midi otrzymał następujący list z Gaety:

Gaeta 16 października. Wczoraj fregata *Descartes* powracając z Tulonu zatrzymała się kilka chwil tylko w Gaeta, aby się dowiedzieć gdzie się vice-admirał Barbier de Tinan znaajdował, poczem prawie zaraz, odpłynęła, ztąd do Neapolu.

Dziś zarzuciły kotwicę cztery statki przybywające z Neapolu. *Bretagne* na którym znajduie się wice-admirał okrętu *St. Louis Descartes* i *Mouette*.

Chorągwie neapolitańskie powiewające u wielkiego masztu *Bretaque*, powitane zostały zwyczajnemi salwami, na które porty odpowiadały bezzwłocznie. W kilka chwil później wice-admirał wysiadł w Gaeta i udał się do pałacu dla oddania wizyty królowi. Pan Barbier de Tinan odprowadzony został do swojej łodzi przez kontr-admirała Dal Re ministra marynarki.

Z tego wnieść možecie, że blokada ogłoszona przez Garibaldego, na teraz przynajmniej jest martwą literą. Widać przez perspektywę trzy okręta garibaldyjskie, krążące około wyspy. Nie przeszkodzą one przecież žadnemu statkowi wejść lub wyjść z naszego portu. *Mouette* przybył sam wczoraj z tajemną misją do Gaety i odpłynął w dwie godziny po swojem przybyciu. Nikt wszakže nie myślał go zatrzymywać.

Król mógłby sam objąć naczelne dowództwo. Proszono go ażeby to uczynił. lecz odpowiada, że niema doświadczenia i zdolności potrzebnych dla jenerała, że podobna odpowiedzialność za ciężka dla niego, i że jak dawniej tak i teraz poprzestanie na tem, że pierwszy pójdzie w ogień, aby dać przykład swoim żołnierzom. W samej rzeczy, widoczny brak nam energicznego i doświadczonego wodza. Gdybyśmy byli mieli kogoś coby nas zechciał nazajutrz po bitwie 1 października do Neapolu prowadzić, stolica królewska byłaby znowu wpadła w nasze ręce.

Utarczki przednich straży dosyć są częste, wczoraj potykano się blizko wiejskiego domu który zajęli garibaldczycy. Neapolitańczycy stracili 80 ludzi w rannych i poległych. Między poległymi znajduje się podoficer, który poddać się nie chciał. Straty garybaldczyków nie są nam znane. Bardzo wszakże niewielu wzięto im jeńców. Od 1 października, wiedzieliśmy już dobrze, że armja garybaldyjska w znacznej części składa się z prawdziwych

batalјonów piemonckich. Wczoraj nowy na to zyskaliśmy dowód.

Armja neapolitańska zajęła cmentarz miasta Kapui, położony w znacznej odległości od tego miasta, niedaleko Santa Maria; jak się zdaje pracują tam nad wzniesieniem baterji.

Ostatniej nocy słyszeliśmy silny ogień karabinowy w Santa Maria, coby miał wszakże znaczyć nie wiemy. (*Jour. des Déb*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Ciągle trwa rozdział opinji między temi którzy przypuszczają bliski wybuch wojny i temi którzy wierzą w odłożenie jej aż do przyszłej wiosny, a tymczasem rachują na wypadki szczęśliwe i na usiłowania dyplomatów w celu powstrzymania Austrji i Włoch i zabezpieczenia spokojności Europy.

Jakkolwiek przychylamy się do zdania tych ostatnich, uważamy jednak za obowiązek przytoczyć wszystkie dowody alarmistów i symptomata na których opierają swoje dowodzenia.

Symptomatami są szczególniej środki wojenne nadzwyczaj czynnie przedsiębrane tak w Austrji, jak w Piemoncie i Francji.

Times przyznaje, że postawa Austrji obudza obecnie wielkie obawy i że ponieważ wojna między nią a Włochami jest jeżeli nie konieczna to przynajmniej możliwa, to dziennik ten przypuszcza, że obecne położenie może być takie same jak w pierwszych miesiącach 1859 r. i dodaje, że teraz przybywa jeszcze jeden żywioł niepokoju, t. j. usposobienie Piemontu, egzaltowanego powodzeniem i wyzywającego swego przeciwnika do napaści wszelkiemi możliwemi środkami. „Jeżeli Austrja, powiada *Times* będzie nadal utrzymywać swą ostatnią włoską prowincją, to walka może być odroczoną, ale uniknąć jej trudno.“

Dzienniki londyńskie donoszą, że królowa Wiktorja na nowo odroczyła parlament angielski z 6-go listopada na 3 stycznia roku przyszłego.

Nie mamy jeszcze ogólnego rezultatu głosowania ludności w państwie Obojga Sycylji, ale niema najmniejszej wątpliwości, że głosy będą prawie jednozgodne.

Z Neapolu donoszą, że król Wiktor-Emanuel z jenerałem Garibaldi łącznemi siłami, zamierzają wydać bitwę nieprzyjacielowi.

Ważna jest depesza donosząca o rozpoczętem bombardowaniu obozu królewskiego przez eskadrę sardyńską. Admirał francuzki przysłał rozkaz zaprzestania bombardowania: rozkazowi uczyniono zadosyć, ale admirał sardyński zaprotestował przeciw takiemu postępowaniu. Takiem postępowaniem Francuzi mogą stracić zupełnie sympatje we Włoszech. Czyżby Francuzi chcieli zaokrąglić swą okupację w Rzymie i zająć Gaetę po królu neapolitańskim?

Z Syrji otrzymane wiadomości okazują że daleko tam jeszcze do zaprowadzenia spokojności. Ogień przygaszony, ale tli silnie wewnątrz i wątpić należy czy wątpliwe wojska tureckie i szczupłe francuzkie zdołają go zupełnie ugasić. (*Ind. Belge*)

Turyn 28 października. Depesza z Neapolu donosi dziś o rezultacie obliczenia głosów w mieście i prowincji Neapolu.

Zapisanych było 229,780. Z tych 185,408 głosowało *Tak* a 1,609 *Nie*.

Takich samych rezultatów należy się spodziewać z innych prowincji.

Znane są dotychczas:

Bari 127,007 *Tak*; 63 *Nie*.

Benewent 6,970 *Tak*; żadnego *Nie*.

Ożywiła się powszechna wesołość po otrzymaniu wiadomości, że król Wiktor Emanuel wkrótce przybędzie.

Z Caserta z d. 23 października piszą, że Garibaldi znużony jest, marzy tylko o powrocie na swoją wyspę, jak tylko zda władzę w ręce króla.

Genua 27 października. Wice admirał Mundy otrzymał rozkaz, aby do rozporządzeń króla Neapolitańskiego Franciszka miał gotowy okręt linjowy angielski. Jutro spuszczona ma być z warsztatów fregata parowa „Duca di Genova;“ zdaje się, że na tę uroczystość przybędą książęta z rodziny królewskiej. Margrabia Ricci (mający objąć ministerstwo marynarki w Neapolu) odpłynął do Neapolu.

Genua 27 października. Z Rzymu donoszą powtórnie, że jenerał Goyon i admirał Le Barbier de Tinan nie uznają blokady portu Gaety. Dodają, że król Wiktor Emanuel ograniczy się jedynie blokadą od strony lądu.

Medjolan 28 października. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Turynu z dnia wczorajszego: Wojska Cialdiniego odbyły wczoraj zwycięzką utarczkę pod Sessa przeciw wojskom neapolitańskim, które zostawiwszy znaczną liczbę jeńców, musiały się cofnąć na Garigliano. Mimo tego, wojska neapolitańskie nie zaniechały kroków zaczepnych i wiadomo jest z pewnością, że wjazd Wiktora Emanuela do Neapolu poprzedzonym będzie nowemi i krwawemi walkami. Tymczasem silne tłumy zbrojnych chłopów przebiegają prowincje Terra di Lavoro i Molise, zrządzając wielkie szkody Piemontczykom. Della Rocca, po zupełnem połączeniu się Piemontczyków i garibaldzistów dowodzić będzie skrajnem lewem skrzydłem przy ujściu Volturno, wojska Cialdiniego i Garibaldego zajmować będą środek wzdłuż gościnca między rzekami Volturno i Garigliano aż na wysokość S. Germano, stykając się z dywizją, która zajmuje prawe skrzydło opierające się na Fondi. Flota będzie manewrować między ujściem Volturna a Lago di Fondi.

Medjolan, 29 października. Dzisiejsza Perseveranza donosi: Wiktor Emanuel przybył 28 t. m. do Caserty; Garibaldi udał się na przeciwko króla niemal wprzódy do Teano. Dalej dziennik ten pisze: Zważając na nagłą potrzebę wytężenia całej siły narodowej i wyprowadzenia jej w pole przy wielkich wypadkach, jakie na wiosnę zajść mogą, wydany będzie w dniu 5 listopada roku bież. manifest tyczący się poboru do wojska kontyngensu urodzonych w 1840 r., przez co rozwiniętem zostanie maximum siły zbrojnej krajowej. W neapolitańskiem nastąpi pobór wojskowy według dotychczas istniejącego systemu.

Paryż 28 października. Austrjacki poseł książe Metternich oświadcza, że Austrja nienapadnie na Piemont, jeżeli sama nie będzie napadniętą. Hiszpanja pozostawi w Turynie pełnomocnika.

Constitutionnel rozbiera znowu kwestją kongresu, myśl poprzedniego artykułu jeszcze dobitniej przedstawia i oświadcza, że Włochy mają prawo urządzać się sami między sobą.

Paryż 29 października. Dzisiejsza *Patrie* donosi, że książe Metternich i baron Hübner mieli wczoraj posłuchanie u cesarza i żeby baron podobno jeszcze tego wieczoru pojechał do Wiednia.

Paryż 29 października. Monitor ogłasza dekret stanowiący, że towary pochodzące z rękodzielni angielskich, a zamieszczone w traktacie handlowym, jeżeli będą wprowadzane na okrętach nieangielskich i niefrancuzkich podlegać będą, 1° stałej taksie 25 od 100 kilogramów, od towarów wolnych od wszelkich opłat, lub otaksowanych najwyżej 3 franki od 100 kilogr. w traktacie, 2° podlegać będą taksom oznaczonym prawem z d. 18 kwietnia 1816 roku, jeżeli są otaksowane wyżej niż 3 franki od 100.

Paryż, 29 października. Znowu rozchodzą się pogłoski o niedaługim wyjeździe Papieża z Rzymu.

Paryż 30 października. Z Madrytu z dnia wczorajszego donoszą, że projekt prawa ustanawia liczbę wojska na 100,000.

Z Turynu z dnia dzisiejszego donoszą, że Garibaldi udał się do Sessa, aby odwiedzić króla Wiktora Emanuela.

Paryż, 31 października. Przez Maltę nadeszły wiadomości z Bejrutu. Wychodźcy z Damaszku podali prośbę do Fuad Baszy w której powiadają, że niepodobna im wrócić do Damaszku, ponieważ Turcy zagrażają im śmiercią. Szeik Druzów Hauranu zagraża rzezią 8000 chrześcjan, jeżeli mu będą stawiać zbyt twarde warunki.

— Dzisiejszy *Monitor* donosi, że d. 27 t. m. w południe, eskadra piemoncka zaczęła bombardować obóz królewski. Francuzki admirał wysłał fregatę z rozkazem aby zaprzestano ognia. Piemoncki admirał zaprotestował przeciw temu, cofnął się jednak i powrócił do Neapolu.

Marsylja 29 października. 450 Irlandczyków z armji papiezkiej odjechało dziś do Paryża.

Kardynałowie Riario, arcybiskup neapolitański i Reisach, arcybiskup wiedeński odpłyną dziś ztąd do Rzymu.

Dzienniki włoskie potwierdzają, że fałszywa jest pogłoska o wzięciu Kapui, pochodząca z niedokładnych informacji policji neapolitańskiej.

Sądzą jednak, że poddanie to wkrótce nastąpi.

Marsylja 30 października. Z Neapolu z d. 27 t. m. donoszą, że Wiktor Emanuel i Garibaldi przygotowują bitwę na czele połączonych armji. Król sardyński ma tymczasem d. 30 t. m. wkroczyć do Neapolu, gdzie robią wielkie przygotowania na jego przyjęcie.

Londyn 30 października. Biuro Reutera donosi z Rzymu z dnia 27 t. m., że Lamoricière mianowany został rzymskim szlachcicem i na cześć jego będzie wybity medal.

Nuncjusz papiezki, arcybiskup Sacconi przybył do Rzymu. Ma urlop na czas nieograniczony. Berardi, substytut sekretarjatu stanu, występuje z ministerstwa, a brat jego został wygnany z kraju. Książe de Grammont protestował przeciw nocie Lamoricièra.

Londyn, 31 października. Według *Daily-News* francuzki admirał Le Barbier de Tinan, otrzymał rozkaz strzelać na okręta admirała Persano, gdyby takowe chciały otworzyć ogień na Gaeta.

Wiedeń 31 października. Wiener Zeitung w urzędowej części zamieszcza postanowienie cesarskie z d. 30 t. m. w przedmiocie godności krajowych w Węgrzech. Według tego mianowani są: Członek rady państwa Mailath Magistrem tavernicorum regalium; hrabia Andrassy wielkim podczaszym, członek rady państwa Barkoczy, wielkim ochmistrzem dworu. Następują nominacje na 39 naczelników komitatów i 6ciu referentów nadwornej kancelarji; pomiędzy ostatniemi radca dworu Zsedenji i biskup Karizmics.

Peszt, 28 października. Pesti Hirno donosi, że feldceugmeister Benedeck zabawi jeszcze

jakiś czas w Budzie. Tenże dziennik, oświadcza się za formowaniem gwardji, gdyż to leży w zasadach konstytucyjnych.

Madryt 27 października. Choroba ministra spraw zewnętrznych nie jest niebezpieczną. Zapewniają, że w początku 1862 r. otwartą będzie kolej żelazna z Guipuscoa do Madrytu, z wyjątkiem przeprawy przez Guaderama. W senacie rozpoczęto rozbiór kwestji politykі zagranicznej.

W poniedziałek kongres będzie się nią zajmował.

Madryt, 28 października. Jenerał O'Donnell oświadczył w senacie, że Marokańczycy żądali dłuższej zwłoki na wypłacenie kosztów wojennych.

P. Rios Rosas udaje się do Rzymu.

Panu Coello wydano rozkaz wrócenia z Turynu. Hiszpanja postanowiła ściśle zachować neutralność względem Włoch, szykować się jednak do obrony.

Bern, 29 października. Rezultaty wczorajszych wyborów dla ponowienia na 3 lata Rady kantonowej, potwierdzają zupełnie politykę większości Rady związkowej.

Agitacje towarzystwa *Helwecja* nie udały się wcale.

Bern, 29 października. Wybory do rady narodowej wzmocniły reprezentacją radykalną w kantonach Waadt, Neufchatel, St. Gallen i Bern.

W Waadt odniósł Fornerod świetne zwycięztwo nad rządowym kandydatem.

(*Staats Anz.*)

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 21 października (2 Listopada) 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*